C

Środa

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 93 | Warszawa, 19 listopada 1947 r. | Rok III

Tylko Antkiewicz i Chychła

Czechosłowacja - Polska 12:4

Przegraliśmy, ale stanowczo za wysoko

SOWIŃSKI





BAZARNIK ANTKIEWICZ RADEMACHER CHYCHŁA SZYMANKIEWICZ SZYMURA KLIMECKI

SZTAM



Przegrana w Pradze

WYSOKA przegrana naszych pięściarzy w Pradze ani nas specjalnie nie zaskoczyła, ani nas nie martwi, podobnie jak nie cieszyła nas bynajmniej nasza ostatnia wygrana w Warszawie w tym samym stosunku. Już po meczu na Służewcu wyraziliśmy opinię, że nasze zwycięstwo jest zbyt wysokie i stosunek 12:4 jest daleki od właściwego wykładnika sił obu krajów.

W Dublinie stwierdziliśmy, że jednak pięściarze czeskosłowaccy na tle międzynarodowym wypadli lepiej od naszych. Nie ulega wątpliwości, że nasz boks w tej chwili nie jest jeszcze zbetonowany. Przechodzimy coś w rodzaju „mutacji głosu" — już, już dorastamy, ale jeszcze nie nabraliśmy młodzieńczego rozmachu.

Jesteśmy w trakcie odmładzania drużyny i na tej drodze poczyniliśmy już znaczne postępy. Nie stać nas jednak jeszcze w tej chwili na kompletne przegrupowanie drużyny. Jadąc do Pragi mieliśmy luki. Nie byliśmy pewni swych reprezentantów w muszej i średniej i zdawaliśmy sobie już z góry sprawę, że zarówno Sowiński, jak i Szymankiewicz są bokserami, którzy swą klasą nie dorównali klasie międzynarodowej.

Odmładzamy drużynę, w której już znalazły się nowe siły, jak Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, czy Chychła. Z szeregów musiał ustąpić nawet tak wspaniały bokser, jakim był Kolczyński. Cóż, kiedy młodzi jeszcze nie dorośli, nie posiadają nadal tej rutyny dawnych Rotholców, Sobkowiaków, Czortków, Kowalskich, Polusów czy Chmielewskich. Ale przyjdzie czas, że i nasi początkujący w reprezentacji bokserzy nabiorą doświadczenia i rozmachu.

Przegrana w Pradze będzie jednym bodźcem ku szkoleniu młodych kadr naszego pięściarstwa.

PRAGA 18.XI (tel. wł.) Zgodnie z naszymi przewidywaniami przegraliśmy mecz w Czechosłowacji. Nie przypuszczaliśmy jednak, by klęska wypadła tak dotkliwie. Musimy sobie przypomnieć mecz na Służewcu, gdzie Czesi przegrali w tym samym stosunku i zmuszeni byli również przełknąć gorzką pigułkę. Jak już wyraziliśmy opinię niestety w meczach międzypaństwowych o wyniku decyduje sędzia neutralny a wiemy, że w różnych krajach na walki bokserskie patrzą przez różne okulary. Dlatego też byliśmy pesymistycznie nastrojeni przed meczem w Pradze, byliśmy zgóry przekonani, że Czesi dołożą wszelkich starań, by zrewanżować się w tym samym stosunku i za wszelką cenę. Niestety i w Pradze główną rolę odegrał neutralny sędzia węgierski Foray, który zdaniem Polaków rozstrzygnął aż trzy walki na ich niekorzyść, tak że według opinii fachowców polskich mecz raczej powinna była wygrać Polska w stosunku 10:6.

Jeśli chodzi o poziom spotkania, to Polacy okazali się bezwzględnie lepszymi technikami, ale niestety, jak każe tradycja, zawodzili na finiszach, np. Chychła czy Bazarnik.

Czesi starali się wygrać za wszelką cenę nie zawsze walcząc fair. Sztam na ten temat wyraził się następująco:

„Jeśli drużyna czeska będzie nadal walczyła tak nieczysto i za pomocą różnych niedozwolonych chwytów, to na dłuższą metę nie można jej wróżyć dużego powodzenia. Moim zdaniem sędzia skandynawski usunąłby z ringu kilku czeskich zawodników".

Jest dla nas niewątpliwie pocieszającym faktem, że, jak twierdzą sami fachowcy CSR, dzisiejsza drużyna polska była lepsza, niż wszystkie poprzednie. Czechom podobała się dzielna postawa naszych bokserów, którzy żywiołowo atakowali i pozostawili po sobie wrażenie zespołu twardych fajterów.

Ustaliła się opinia, że najlepszym zawodnikiem polskim był Szymura, który mimo oficjalnej przegranej miał wspaniały dzień. Na drugim miejscu klasyfikowany jest Antkiewicz, a dalej 3) Rademacher, 4) Bazarnik, 5) Chychła, 6) Szymankiewicz, 7) Sowiński, 8) Klimecki.

Czesi są sklasyfikowani następująco: 1) Majdloch, 2) Torma, 3) Rademacher, 4) Zachara, 5) Petrina, 6) Koudela, 7) Chudak, 8) Netuka.

ZASŁUŻONE PUNKTY CZECHA

W pierwszej walce Sowiński przegrał zdecydowanie z Majdlochem. Sowiński jednak spełnił w stu procentach swoje zadanie, nie zrobił on bynajmniej wstydu. Zdaniem kapitana drużyny polskiej każdy inny zawodnik wagi muszej w Polsce musiałby w tej chwili przegrać z Majdlochem przez k. o.

Pierwszą rundę Polak przegrał, ale już w drugiej, był równorzędnym przeciwnikiem i nawet dwa razy tak zahaczył swego kontrahenta, że ten zachwiał się. Sam jednak po kontrze znalazł się również na deskach, ale natychmiast się podniósł. Sowiński podobał się widowni czeskiej, która ochrzciła go polskim tankiem. Przegraną Sowińskiego należy ocenić z różnicą pięciu punktów.

ZACHARA DZIWI SIĘ

W drugiej walce Bazarnik został pokonany przez Zacharę i jak się zdaje kiedyśmy obserwowali moment ogłoszenia wyniku, to Zachara był sam bardzo zdziwiony, że przyznano mu zwycięstwo. W każdym razie optycznie spotkanie to wywoływało wrażenie przewagi Ślązaka przynajmniej jednym punktem.

Polska-CSR 4:12

			Polska	CSR
Musza: Sowiński	przegrał za pkt.	z Majdlochem	0	2
Kogucia: Bazarnik	przegrał na pkt.	z Zacharą	0	4
Piórkowa: Antkiewicz	wygrał na pkt.	z Houdakiem	2	4
Lekka: Rademacher	przegrał na pkt.	z Petriną	2	6
Półśrednia: Chychła	wygrał na pkt.	z Koudelą	4	6
Średnia: Szymankiewicz	przegrał na pkt.	z Tormą	4	8
Półciężka: Szymura	przegrał na pkt.	z Netuką	4	10
Ciężka: Klimecki	przegrał na pkt.	z Rademacherem	4	12

Pierwszą rundę wygrał Zachara w stosunku 20:19, w drugiej jednak nastąpiły szybkie kontrataki Bazarnika i w tym momencie Polak często trafiał precyzyjnie. Rundę wygrał Polak 20:18.

Trzecie starcie oceniano jako remisowe, gdyż Bazarnik osłabł na pół minuty przed końcowym gongiem.

Bazarnik nie miał nadzwyczajnego dnia, a w każdym razie był nieco słabszy, niż w meczu z Awdiejewem na stadionie W. P. w Warszawie.

(Dokończenie na str. II-ej)

Czy nowy talent?



Kwiatkowski (Inowrocław) rewelacja biegu „Robotnika"

Warta nie pojedzie do Szwecji

Warta nie otrzymała zezwolenia na tournee swej bokserskiej drużyny po Szwecji

Ze świata

20 tysięcy tenisistów, zgłoszonych jest w Czeskosłowackim Związku tenisowym. Mają oni do dyspozycji 600 oficjalnie zarejestrowanych kortów.

Drobny przywozi ze sobą z Ameryki bogate łupy. Wśród zbioru nagród, jakie zdobył, najoryginalniejsze są srebrne odlewy starożytnych bojowych siekier, jakie otrzymał w nagrodę na panamerykańskim turnieju w Meksyku.

Walny Zjazd Międzynar. Federacji Tenisowej odbędzie się 29 bm. w Paryżu.

50 rumuńskich atletów startować będzie na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Walka o tytuł mistrza Europy w wadze lekkiej pomiędzy obrońcą tytułu Ronerto Prolettim a Billy Thompsonem rozegrana zostanie w Londynie 9 grudnia.

Amerykanie zestawili już 15-osobowy skład ekspedycji hokejowej (na lodzie), która uda się do St. Moritz. Treningi rozpoczną się w grudniu na uniwersytecie Princetown.

Marcel Cerdan walczyć będzie o tytuł mistrza świata i nie ma zamiaru uprzednio stoczyć walkę rewanżową z Raadikiem.

W bież. tygodniu Drobny zawita z wycieczki amerykańskiej do Pragi. Zabierze się z miejsca do treningu hokejowego, gdyż I. CLTK liczy na jego udział w belgijsko - holenderskim tournée.

Rapid Ostricourt mistrzem

Polskiego Związku Piłki we Francji

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

PARYŻ w listopadzie

W Lievin, na Północy Francji odbył się mecz finałowy o mistrzostwo PZPN we Francji i o puchar „Gazety Polskiej" z Paryża zakończony zwycięstwem „Rapidu" z Ostricourt nad „Victorią" z Barlin w stosunku 4:2 (2:1).

Mecz ten zakończył tegoroczny sezon PZPN we Francji i długą serię rozgrywek, w których brało udział 18 drużyn ligowych. Ponadto rozgrywano mistrzostwa klasy A i B. W przedmeczu o mistrzostwo kl. A Olimpia (Divion) pokonała Rapid I B w stosunku 4:3.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych gra stała na niezwykle wysokim poziomie. Na podkreślenie zasługuje gra ataku Rapidu, a szczególnie środkowej trójki Roszak, Lefebvre i Karowski, która świetnie dawała sobie radę z dobrą obroną Viktorii. Zwycięzcy górowali szybkością i dobrym zgraniem, pokonanych cechował zaś spokój i dobre opanowanie piłki. Na podkreślenie zasługuje ostre tempo gry i jednak obeszło się bez żadnych „finałowych" incydentów, co jest zasługą tak zawodników, jak i sędziego Szulca.

Bramki dla Rapidu zdobyli: Skrzypczak (2), Lefebvre i Karowski, dla Viktorii Woźniczak i Lorek. Lefebvre, środkowy napastnik Rapidu jest Francuzem polskiego pochodzenia i woli grać w drużynie polskiej, niż we francuskich.

Drużyny wystąpiły w składach: Rapid: Fiałkowski, Musiał, Śliwa, Kłopocki, Poślednik, Mrozek, Skrzypczak, Karowski, Lefebvre, Roszak, Ciekawy, Viktoria: Kowalski I, Kowalski II, Nowak, Kwartnik, Matuszak, Mytko, Łuczak, Lorek, Strąk, Kubacki, Woźniczak.

Na meczu obecne były władze PZPN z prezesem inż. Mielcarkiem na czele. Mimo powszedniego dnia publiczności zgromadziło się około 4.000 osób.

ach.

„Roma" zdobyta dla boksu

BEZDOMNY boks warszawski nareszcie znalazł pomieszczenie. Uzyskano bowiem zgodę gospodarzy „Romy" na organizowanie tam spotkań pięściarskich. Pierwszy mecz w Romie odbędzie się w sobotę o godz. 20-ej pomiędzy Radomiakiem a Grochowem. Wynik spotkania zadecyduje, kto z dwu drużyn znajdzie się na pierwszym miejscu w tabeli. Pierwsze spotkanie przyniosło wynik remisowy 8:8.

Przewidywanych jest szereg ciekawych pojedynków, jak: **Przybytniewski — Patora, Sieradzan — Szatkowski, Komuda — Czortek — względnie Czortek — Sobkowiak, a nadto Wasiak — Tomczyński.**

Adres Związku Polskich Związków Sportowych brzmi obecnie Warszawa, ul. Puławska 2. Dyżury codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 11 — 14-ej i do 16 — 18-ej.

Pierwsi olimpijczycy w St. Moritz!

Bjarme Arentz i Marius Eriksen, dwaj najlepsi narciarze Norwegii w kombinacji alpejskiej, są już w St Moritz. Są to pierwsi zawodnicy, którzy na trzy miesiące przed rozpoczęciem Olimpiady rozpoczęli treningi.

Z historii walk w praskiej Luzernie

(Dalszy ciąg ze str. I-ej).

Zachara był lepszy, niż ostatnio, gdy obserwowaliśmy jego liczne starty w Polsce. Po ogłoszeniu wyroku na widowni rozlegly się gwizdy.

ANTKIEWICZ BOMBARDUJE

Antkiewicz wysoko wygrał z Chudakiem i tylko gong uratował Czecha od nokautu. Początek walki bynajmniej nie zapowiada tak druzgocącej przewagi Polaka. Chudak jest specjalistą od narzucania swego systemu walki przeciwnikom. Udało mu się to w pierwszej rundzie, w której obskakuje przeciwnika. Antkiewicz zdaje się być zdezorientowany i nie bardzo wie, co robić. Na ring wkrada się chaos i Antkiewicz przegrywa rundę jednym punktem.

W drugim starciu obraz walki zmienia się zasadniczo. Antkiewicz zostaje „przestawiony" przez Sztama. Rusza do gwałtownego natarcia i teraz on dyktuje tempo. Kilka ciosów dosięga szczęki Czecha, który zapoznaje się z deskami. Rundę wygrywa bombardier różnicą pięciu punktów.

Trzecia runda to już pogrom! Chudak dwukrotnie pada na deski do sześciu i raz do dziewięciu! Po tym znów do dwóch, wreszcie gong zastaje go również na macie i sekundanci znoszą go z pola walki.

NOWA NIESPODZIANKA

Petrina zwycięża Rademachera. Wyrok sędziowski i w tym wypadku najzupełniej zaskoczył polskich obserwatorów, którzy sądząc po przebiegu walki, byli pewni zwycięstwa Ślązaka. Rademacher miał dobry dzień i szereg jego akcji można było oceniać bardzo wysoko. Szczególnie ciosy w korpus dochodziły do celu i demolowały przeciwnika. Petrina walczył nieczysto.

Pierwsza runda miała przebieg remisowy, ale już w II-ej Polak zdobył dwa punkty przewagi. W III-ej Petrina wiele fauluje. Rademacher jest bezwarunkowo bardziej stylowym bokserem i rundy wygrywa różnicą jednego punktu. Publika nie była zadowolona z werdyktu sędziowskiego.

CZESI MAJĄ PRETENSJE

W półśredniej Chychła wygrywa z Koudelą. Zdaniem Czechów zwycięstwo to było bardzo problematyczne. W pierwszej rundzie Chychła miał wyraźną przewagę. Był bardbo dobry Trafiał precyzyjnie swymi lewymi i szedł za ciosem. Wygrał rundę dwoma punktami. W drugiej rundzie notujemy dalszą przewagę Chychły, który znów trafia swą lewą.

W II-ej rozpoczyna się tragedia. Chychła zupełnie tak jak w Warszawie, kiedy to walczył ze Szczerbakowem zaczyna tracić równowagę ustawiając się zbyt szeroko. Nie ulega wątpliwości, że i tym razem Chychła zawiódł kondycyjnie. Po ogłoszeniu wyroku cała sala Luzerny zaczęła gorąco protestować a na ring posypały się papiery i cukierki a nawet drobne monety.

TORMA NIE NAJLEPSZY

W wadze średniej Torma wygrał z Szymankiewiczem. Torma tym razem był słabszy, niż w czasie ostatnich występów w Polsce. Zresztą jest to zawodnik tego typu, że zawsze obniża swe loty, walcząc z przeciwnikiem słabszym. Wygrał on pierwszą rundę dwoma a trzecią trzema punktami, ale w trzeciej Szymankiewicz już zdołał nawiązać równorzędną walkę i nawet zdobył się na kilka ataków, które w rezultacie przyniosły mu kilka celnych trafień.

Szymankiewicz był zbyt powolny, aby mógł w przekroju całej walki być oceniony jako równy rywal. W każdym razie Szymankiewicz spełnił swe zadanie, nie dał się znokautować, okazał wiele twardości, odporności i serca do walki. Ani razu nie znalazł się na deskach. Zdawało się nam, że jeśli Kolczyński byłby w swej dobrej formie — ale w każdym razie nie w takiej, jaką wykazał w walce z Ogurlenko—to miałby szanse na wygraną.

SZYMURA WYGRYWA RUNDY I... PRZEGRYWA WALKĘ

W półciężkiej Netuce przyznano zwycięstwo nad Szymurą. Zdaniem Polaków był to nie tylko największy skandal, ale nawet tragedia, którą musiał przeżyć poznańczyk. Szymura już na początku II-ej rundy właściwie zdemolował swego przeciwnika i Netuka był kilka razy nockdown. Miejscowy sędzia ringowy robił, co mógł, aby ratować sytuację tak, że nawet odciągał Szymurę i poprawiał koszulkę Netuki, aby dać mu możność wytchnienia. W tej rundzie Szymura walczył żywiołowo, gonił swego przeciwnika po ringu, używając bogatszy niż zazwyczaj repertuar ciosów; bił on nawet sierpami, co rzadko jest u niego spotykane.

Szymura wygrał bezwarunkowo wszystkie trzy rundy, a walkę różnicą przynajmniej czterech punktów. Publiczność została zaskoczona werdyktem i przyjęła go zimno a nawet gwizdami Trzeba jednak przyznać, że Netuka miał dobry dzień i jak twierdzą Czesi, przeszedł samego siebie.

KLIMECKI — WEDLE PROGRAMU

W wadze ciężkiej Klimecki uległ Rademacherowi. Polak przegrał zupełnie przekonywująco. Wyszedł na ring bez wiary w zwycięstwo, zdając sobie sprawę że nie jest w swej najlepszej formie. Rademacher wygrał, bo poprostu był młodszy i szybszy. Każdy cios Czecha był szybciej wyprowadzany i trafiał nim Klimecki zdecydował się na akcje. Pierwsza runda była wyrównana 20:20, ale już w drugiej Rademacher zdobywa punkt przewagi. W trzeciej Polak słabnie coraz bardziej, a Czech wygrywa dalsze dwa punkty.

Jest charakterystyczne, że Polacy wal czyli bez koszulek. Przed meczem okazało się bowiem, że drużyna czeska startuje niemal w identycznych kostiumach.

W ringu prowadził walki sędzia czechosłowacki Kousil. Był on zdecydowanie złym arbitrem. Tolerował wszelkie faule, ale co najbardziej krzywdziło Polaków, nie dopuszczał zupełnie do zwarć.

Na punkty sędziowali: Węgier Foray, Czech Lichecka i K. Derda.

Pomówmy otwarcie o tym co działo się

KAZIMIERZ DERDA: Mecz ten powinniśmy wygrać 10:6. Skrzywdzono Bazarnika, Rademachera i Szymurę. Nie można było wyraźniej wygrać walki, jak to zrobił Szymura. O ile wiem, to sędzia Foray oceniał walkę Szymura — Netuka jako remisową, ale przyznał zwycięstwo Czechowi.

Uczynię wszystko, aby p. Foray nie sędziował nam meczu w Bratisławie...

DR. SZAŁAGAN, wiceprezes PZB: — „Sędzia Foray powinien sędziować mecze w klipę lub ping ponga. Jak dla mnie, to Bazarnik wygrał różnicą trzech punktów. Twierdzę, że Chudak został uratowany przez mierzących czas, gdyż gong zadźwięczał o sześć sekund za szybko... Rademacher wygrał... przecież i publiczność powitała werdykt gwizdami. Chychła zremisował, ale ponieważ czyściej walczył, można mu było przyznać zwycięstwo. Szymankiewicz podobał mi się, gdy nabierze więcej międzynarodowej rutyny — napewno zacznie wygrywać z pierwszą klasą europejską. Zwycięstwo Netuki nad Szymurą wyssał p. Foray z palca... Klimecki przegrał bezapelacyjnie, jakkolwiek zdaniem prezesa Bielewicza, zasłużył na remis...".

DR BELOR — prezes Unji Bokserskiej CSR. — Wynik meczu zaskoczył mnie, nie liczyłem na naszą wygraną, a tymbardziej w tak wysokim stosunku. Sprawiedliwym rozwiązaniem meczu byłby wynik 8:8. Szymura nie przegrał, jakkolwiek miał słabszą trzecią rundę Bazarnik i Rademacher zremisowali. Natomiast twierdzę, że nie wygrał Chychła. Najlepszymi bokserami byli Majdloch i Szymura. Żałuję, że nie przyjechał Kolczyński. Wasza drużyna bardzo się poprawiła pod względem technicznym i bojowym.

FELIKS SZTAM, ocenia mecz w prostych ale szczerych słowach:

„Zrobili nas nażywca... To była wielka granda Nie można było wyraźniej wygrać — jak to uczynili Bazarnik, Rademacher i Szymura Mecz spaczył sędzia ringowy, który dopuszczał do zbyt ostrych walk. Czesi nie podobali mi się — nadużywają siły fizycznej i zaniedbują technikę".

A CO MÓWIĄ CHŁOPCY?

BAZARNIK: — „W czasie meczu zdawałem sobie sprawę, że przynajmniej przez 2 i pół rundy prowadziłem na punkty Zdziwiłem się: gdy ogłoszono o mojej porażce".

ANTKIEWICZ: „Z takim warjatem jak Chudak przez pierwszą rundę nie umiałem boksować...".

RADEMACHER: „Ja zawsze czuję, kiedy wygrywam — a kiedy przegrywam. Gdy walczyłem w tym sezonie z Antkiewiczem wiedziałem dobrze, że przegrałem zasłużenie. Walcząc z Grejnerem zdawałem sobie sprawę z przegranej. Ałed ziś.. nie bardzo mogą zrozumieć, dlaczego uznano mnie za gorszego. Widziałem, jak moje ciosy czynią wrażenie na Petrinie, który kilka razy położył się na mnie — tak jakby chciał w ten sposób ratować się. Kontry wychodziły mi bardzo czysto.

CHYCHŁA: „Jestem zadowolony z wygranej, trafiałem przecież często. Koudela walczył nieczysto".

SZYMANKIEWICZ: „Cieszę się, że nie dałem się...".

SZYMURA: „Sędziowie zrobili mnie na żywca...".

KLIMECKI tak po meczu mówił do Sztama: „Kochasiu, zrozum, że mnie nie szło, na drugi raz zapewniam cię aniołku, że będzie dużo lepiej"...

Szkoda, że tak późno!

Polski Związek Piłki Nożnej uchwalił udzielać bardzo wstrzemięźliwie zezwoleń na gry międzynarodowe okręgów i klubów w związku z rokiem olimpijskim i zakontraktowanymi już spotkaniami międzypaństwowymi.

Uchwała bardzo słuszna, szkoda tylko, że nie powzięto jej wcześniej i to zarówno w stosunku do spotkań międzynarodowych jak i krajowych. Eksploatacja zawodników przekroczyła bowiem w roku bieżącym wszelkie granice. Kluby i okręgi zupełnie nie liczą się z innymi względami, lecz gonią za zyskiem. Najlepszym przykładem tego jest fakt, że reprezentacja Krakowa po meczu pucharowym z Poznaniem w niedzielę, zawadziła o Łódź, gdzie we wtorek rozegrała spotkanie towarzyskie z reprezentacją okręgu, wiedząc, iż w tym samym tygodniu wielu graczy krakowskich bierze udział w ekspedycji do Jugosławii! Tego rodzaju wypadki nie mogą się więcej zdarzać, bez względu na to, czy okręgom względnie klubom podoba się to czy nie!

Przed drugim etapem

DZIESIĄTEGO sierpnia rb. zapadła w Poznaniu na posiedzeniu pełnego składu zarządu PZB (plus prezesi wszystkich okręgów) decyzja w sprawie zmiany systemu tegorocznych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Dotyczyła ona puli finałowej.

Ustalono, iż w rb. do puli tej wejdą, oprócz mistrzów 12 okręgów, drugie (wicemistrzowskie) drużyny: Poznania, Śląska, Łodzi, Warszawy, Gdańska i Pomorza. Razem więc drużyn 18.

Zostaną one podzielone drogą losowania na dwie grupy po 4ry drużyny i dwie grupy po 5 drużyn. W grupach zespoły walczą systemem pucharowym, tj. przegrywający odpada.

Czterej finaliści grup tworzą ostateczną finałową grupę, w której walczą systemem punktowym (tj. każdy z każdym i rewanż). Z tej walki wyłoniony będzie drużynowy mistrz Polski na r. 1948.

KKS z Inowrocławia

drugim reprezentantem Pomorza

Ostatnie spotkanie bokserskie o mistrzostwo Pomorza zadecydowało, która z drużyn obok Zjednoczonych reprezentować będzie Pomorze w walkach o mistrzostwo Polski. Kolejarze Inowrocławia na swoim gruncie pokonali ambitną drużynę Legii w stosunku 8:6 (walka w wadze koguciej nie odbyła się). Ostateczne oblicze tabelki bokserskich mistrzostw Pomorza wygląda następująco:

	meczy	pkt.	stos. walk
1) Zjednoczeni—Bydg.	1	17:3	116:44
2) KKS Inowrocław	1	14:6	97:61
3) Gryf Toruń	1	13:7	97:53
4) Legia Chełmża	1	11:9	95:53
5) Brda Bydgoszcz	1	5:15	61:97

(ko)

Notatnik lekkoatlety

★ Wacław Gąssowski dopiero 26 listopada przenosi się do Olsztyna, gdzie będzie doradcą technicznym kierującego obozem trenera PZLA Grzesika.

★ Stachowiczówna i Sinoradzka najlepsze oszczepniczki polskie pomyślnie załatwiły swe osobiste sprawy w miejscach pracy i będą przeniesione służbowo do Olsztyna.

★

★ W czwartek 20 listopada o godz. 17,30 w CUP odbędzie się konferencja zarządu PZLA z delegatami organizacji młodzieżowych i organizacji społecznych.

Konferencja ma na celu uzgodnienie pracy wyszkoleniowej w tych organizacjach w dziedzinie lekkoatletyki i uzgodnienie kalendarzyka imprez na 1948 r.

Puchar Spenglera

DAVOS, 16.11 (Tel wł.). Tradycyjny turniej hokejowy o puchar Spenglera obesłany zostanie przez szereg zagranicznych klubów. Oprócz gospodarza HC Davos i ostatniego zwycięscy praskiego LTC zaproszony został Racing Club de France, ewentualnie HC Milano. Poza tym pod uwagę bierze się Züricher SC.

Anglia-Szwecja w środę

SZTOKHOLM 16.11. (Tel wł.). W poniedziałek reprezentacja Szwecji odlatuje do Anglii, gdzie w środę odbędzie się mecz międzypaństwowy W Sztokholmie typują ogólnie wynik 4:1, względnie 7:0 dla Anglii. Mecz treningowy jaki reprezentacja szwedzka przeprowadziła z drugoklasowym Oergyte zakończył się zwycięstwem reprezentacji 5:3.

Ostateczny skład przeciw Anglii wygląda następujaco: Lindbergh K. Nordhal, E. Nilsson, Andarson, B Nordhal, Emanuelsson, Martensson, Gren. G. Nordhal, Liedholm i S Nilsson

Turniej w Buenos Aires

BUENOS AIRES (Obsł. wł.). Wielki turniej tenisowy w Buenos Aires dobiega już w niektórych grach do końca. W grze mieszanej odbyły się półfinały: para Russel (Arg.) — Todd (USA) pokonała Drobnego (CSR) i Penibral (Braz.) 9:7, 3:6, 6:4, a para Segura — Hart zwyciężyła Morea - Weiss 6:2, 6:4.

Finał gry podwójnej pań przyniósł zwycięstwo Amerykankom Todd - Hart nad Weiss - Penibral 6:2, 6:4.

W grze pojedyńczej panów zanotować należy zwycięstwo Parkera (USA) nad Cernikiem (CSR) 6:2, 6:3, 8:6, oraz Johanssona (Szw.) nad Quilinquilem (Chili) 6:0, 6:3, 7:5.

Nie stosunek bramek

Jeśli AKS pokona Wartę, a Wisła...

MRÓZ ściął już wprawdzie wody, niemniej jednak piłkarze nie myślą jeszcze o legowiskach zimowych. Walczy zaciecie o tytuł mistrza pierwsza trójka, walczy o prawo wejścia do Ligi grupa pięciu, finiszują wreszcie okręgi, by przed ostateczną okupacją ze strony Zimy ukończyć swoje gry.

W niedzielę zrobimy przedostatni krok do — celu, jaki jest tytuł mistrza Polski. Warta, która w ostatnich dwu tygodniach baraszkowała, przypatrując się z daleka, jak rywale jej wzajemnie się ćwiartują, tym razem zmuszona będzie sama wejść w akcję.

Jedzie do Chorzowa. Wycieczka niezbyt przyjemna za dawnych lat. Dziś Warciarze wyjadą spokojniejsi na duchu, gdyż AKS ostatnio wcale się nie spisuje. Nie radzilibyśmy jednak lekceważyć sobie śląskich piłkarzy. Na własnym boisku stać ich zawsze na nieoczekiwany zryw, a niech powiedzie się pierwszy strzał, to wówczas nie łatwo będzie zniwelować jego wartość. Aczkolwiek w zasadzie należałoby się liczyć ze zwycięstwem Warty, to jednak nie zdziwilibyśmy się, gdyby Chorzów przyniósł nam jakąś niespodziankę. Ucieszyłaby ona przede wszystkim Wisłę.

Jeśliby Warcie powinęła się noga w Chorzowie, wówczas Wiślacy mają równe szanse z drużyną poznańską, t. z. obaj rywale mieliby po dwa stracone punkty. Byłoby to poważnym odciążeniem psychicznym dla piłkarzy krakowskich, których czeka ostatni bój w... Poznaniu.

Czy rzeczywiście ostatni? Pisało się ostatnio wiele o stosunku bramek, który w razie czego miałby rozstrzygnąć sprawę na rzecz Warty. Zapomina się jednak, że w myśl regulaminu, o tytule mistrza w wypadku równości punktów nie decydowałby stosunek bramek lecz — trzeci decydujący mecz.

Inaczej mówiąc, jeśli Warta wygra w Chorzowie a Wisła w Poznaniu, dojdzie do trzeciego rozstrzygającego spotkania na neutralnym boisku, przyczym organizatorem i „zdobywcą" kasy będzie P. Z. P. N.

Wypadek taki może zajść i wówczas, gdy Warta przegra w Chorzowie i zremisuje z Wisłą w Poznaniu.

Zrozumiałe zainteresowanie budzi mecz Legii warszawskiej z Ruchem chorzowskim Ruch owiewa zawsze jeszcze nimb kilkakrotnego mistrza Polski. Meldunki, jakie nadchodziły ze Śląska, mówiły o dobrej formie chorzowian, ostatnie wyniki wskazują również na znaczną bitność, toteż dla Legii będzie to poważna i ciekawa próba.

W Łodzi Wojskowym szczęście nie dopisało. Musieli zadowolić się remisem, ambicją ich będzie w Warszawie wygrać Czy się uda?

Zadanie to nie jest łatwe i raczej typowalibyśmy na remis, chyba, że znów czar własnego boiska odegra swoją rolę. Tak czy inaczej oczekujemy ciekawej walki, która pozwoli nam też zorientować się w formie po szczególnych graczy, pretendujących do przyszłego obozu kandydatów do reprezentacji.

Tarnovia jedzie do Lechii. W Gdańsku nie wróżymy Tarnovii wiele szans, tym bardziej, że jest ona drużyną o walorach „domowych".

Płacić

Obywatele piłkarze!

WIELU twierdzi, że w Polsce nie mają ludzie poczucia humoru. Jest to naturalnie nieprawda. Humor jest i to nawet niepośledniej miary, szczególnie na Śląsku!

Wystarczy przejrzeć pocztę P.Z.P.N. Można w niej znaleźć kwiatuszek. Nie bawi on wprawdzie oka grą barw, ale pobudza do tym intensywniejszego śmiechu. Zaletą dobrego dowcipu jest podanie go w formie poważnej. A tak właśnie prezentuje się oczom czytelnika odpis listu, jaki otrzymał Śląski OZPN od miejscowej Komisji Rewizyjnej.

Otóż czego życzy sobie Komisja Rewizyjna od śląskich piłkarzy?

Głupstwo, nie wiele! Domaga się od Śląskiego OZPN, by coprędzej wykupił patent. A ponieważ Komisja Rewizyjna zawalona jest robotą, więc prosi Okręgowy Związek, by uprzejmie nie tylko sam zapłacił ale zawiadomił o obowiązku tym wszystkie podległe kluby.

Jeśli by zaś ŚlOZPN w naiwności swej broń Panie Boże przypuszczał, że list jest mistyfikacją czy jakąś omyłką, podano wyraźnie wszystkie paragrafy i rozporządzenia, na podstawie których to, organizacje sportowe mają wykupić patenty, jako... przedsiębiorstwa handlowe! Gdyby Ślązakom i to jeszcze nie wystarczyło, to list wyjaśnia, iż narodził się on na podstawie autorytatywnych wyjaśnień i jeśli do 15 b. m. patenty nie zostaną wykupione, to w myśl dalszych paragrafów należy zawiesić dalszą działalność... (rozumie się sportowo-handlową. Przyp. Redakcji).

List zaopatrzony jest w pieczęcie i podpisy i tym samym wymaga, by traktować go poważnie, mimo... wesołej treści.

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA" Kupon Nr 4. Niedziela, 23 listopada	A 1	A x	A 2	B 1	B x	B 2	C 1	C x	C 2
1. A. K. S. — Warta									
2. Legia (Warszawa) — Ruch									
3. Lechia (Gdańsk) — Tarnovia									
4. Cracovia — Garbarnia									
5. Z. Z. K. (Katowice) — Kopalnia (Katowice)									
6. Milicyjny (Katowice) — Pogoń (Katowice)									
7. Naprzód (Lipiny) — Azoty (Chorzów)									
8. Śląsk (Świętochłowice) — Czarni (Chropaczów)									
9. T. U. R. (Tomaszów) — Z. Z. K. (Łódź)									
10. P. T. C. (Pabianice) — Concordia (Piotrków)									
11. S. K. S. (Warszawa) — Syrena									
12. Bzura (Chodaków) — Grochów (Warszawa)									
	20 zł.			20 zł.			20 zł		

Nazwisko i imię . . . . adres . . . .

Numer kuponu . . . . . . Sprzedano znaczków olimpijskich a 20 zł . . . . .

(Kupon wyciąć)

Na boiskach Szwajcarii

BERN, listopad

Po trzy tygodniowej przerwie spowodowanej walkami o puchar i meczem z Belgią, ubiegła niedziela była dalszym ciągiem jesiennej rundy mistrzostw. Leader Grasshoppers po raz 70 zmierzył się z miejscowym rywalem Yong-Fellows i po bratersku podzielili się punktami 2:2. Remisem tym Grasshopers — stracił prowadzenie w tabeli.

W Neuchâtel rozegrane derby kantonalne pomiędzy Cantonal a Chaux-de Fonds zakończyły się nieoczekiwanym zwycięstwem Chaux de Fonds 3:2, który objął prowadzenie w tabeli. Drużyna ta dopiero w tym roku zaawansowała do ligi państwowej.

Grenchen rozprawiła się lekko z FC Bern 2:0, Locarno, który tak dobrze wystartował przegrywa trzeci mecz na własnym terenie tym razem z FC Zürich 1:3, Lugano jedna z czołowych drużyn przechodzi poważny kryzys i tym razem również uległa na własnym terenie mistrzowi Biel 1:3. Finalista pucharowy Basel gościł Lausanne i przegrał 1:3. Zwycięstwo to dało Lausanne 9 miejsce.

Do najciekawszych należał mecz Servette — Bellizona w Genewie, albowiem Bellizona jest dotychczas jedyną drużyną niepokonaną w tym sezonie. I tym razem nie udało się Servette wygrać mimo, że drużyna ta dysponuje najlepszym atakiem w Szwajcarii. Mecz zakończył się remisowo 0:0.

St. Menczak

★

WALCZAK REMISUJE Z VERDINELLIM

GENEWA. W ramach meczu bokserskiego pomiędzy Florencją a Genewą zakończonego wynikiem 6:6 odbyła się 10-cio rundowa walka zawodowców pomiędzy Polakiem Walczakiem a Włochem Verdinellim. Walka ta skończyła się wynikiem remisowym. Obaj zawodnicy bili się doskonale. (M)

Dopiero w sobotę wyniki Konkursu Sportowego

Ogłoszenie wyniku trzeciego konkursu „Zgadnij, kto wygra" nastąpi dopiero w sobotę, ze względu na mecz bokserski Polska — Czechosłowacja i konieczność zaczekania na zgłoszenia wygranych z prowincji.

Apel do organizacji sportowych

Komitet Organizacyjny konkursu „Zgadnij, kto wygra" zwraca się za naszym pośrednictwem do klubów i organizacji sportowych, by w wypadku zakontraktowania ciekawszych imprez zawiadamiali o nich Komitet, celem ewent. wciągnięcia na listę Konkursu. Zawiadomienia przynajmniej na 14 dni wcześniej kierować należy na adres: Polski Związek Piłki Nożnej, Warszawa, Al. Stalina 34 dla Komitetu Konkursu „Zgadnij, kto wygra".

Przed drugim etapem eliminacji drużynowych mistrzostw w boksie

Do rozgrywek międzyokręgowych startuje 18 zespołów

SPOTKANIA drużynowe w okręgach w większości zostały już ukończone. W każdym zaś razie wyłonione już zostały zespoły, które dostąpią zaszczytu dalszych walk w czterech grupach.

Eliminacje okręgowe nie wszędzie w stu procentach spełniły swe zadanie. Zdarzało się np. w niektórych okręgach za dużo walkowerów. Mamy tu na myśli przede wszystkim Warszawę. Sądzimy, że przyczyną były zbyt optymistyczne obliczania możliwości w poszczególnych klubach. W rezultacie trzeba było improwizować i łataniną uzupełniać wiele spotkań, co oczywiście propagandowo miało efekt niewskazany i co trudno nazwać pracą konstruktywną. Jest to wina poszczególnych klubów.

Natomiast szczególnie intensywną pracą wyróżnił się w tym sezonie młody okręg szczeciński. Osiągnięcia tegoroczne są doprawdy doskonałe.

Praca Szczecina może być z pewnością przykładem, co można w krótkim czasie zrobić, jeśli się tego chce i do tego uparcie dąży. Łatwo się domyśleć, że pracowano w trudnych warunkach, że montowano dosłownie z niczego i, że w rezultacie — bilans tegoroczny wypadł nader dodatnio. Niech nam wolno będzie na tym miejscu bokserskiemu okręgowi szczecińskiemu złożyć gratulacje — podobnie, jak w zeszłym roku takie gratulacje składaliśmy okręgowi gdańskiemu.

W NIEDZIELĘ PADNIE LOS

23 bm. w niedzielę o g. 10-ej w obecności delegatów wszystkich okręgów odbędzie się w Poznaniu losowanie 18-tu drużyn, które zadecyduje o przydziale do grup i terminach spotkań. Losowanie to jest o tyle ważne, że w grupach walczą drużyny systemem pucharowym. Przegrywający odpada.

Przewidziano jednak, iż okręgi, które wprowadzają w tym roku po dwie drużyny będą miały automatycznie swe drużyny w grupach rozstawione.

TEGOROCZNA 18-TKA

Łódź występuje do boju z dwoma zespołami: mistrzem Ł. K. S.-em i Tęczą.

Poznań: Warta i Stella (Gniezno).

Śląsk: Batory (Chorzów) i Zryw (Świętochłowice).

Warszawa: Grochów i Radomiak (Radom).

Pomorze: Zjednoczone (Bydgoszcz) i Legia (Chełmża).

Wybrzeże: M. K. S. i Gedania.

Nadto mistrzowie okręgów krakowskiego — Wisła, dolno - śląskiego — 1. K. S. (Wrocław), szczecińskiego — Odra (Szczecin), lubelskiego — Lublinianka, częstochowskiego — C. K. S. i mistrz okręgu rzeszowskiego.

Olsztyn i Białystok w tym roku nie będą reprezentowane, bowiem znajdują się jeszcze w stadium organizacyjnym.

KANDYDACI DO FINAŁOWEJ 4-KI

Przedwcześnie jest typować, która z tych 18-tu drużyn dojdzie do ostatniej grupy — czterech. Zapewne każda z nich ostrzy sobie zęby i oblicza swe szanse.

Szanse niewątpliwie mają przede wszystkim: Ł. K. S., Warta (która przygotowuje się bardzo troskliwie), bombardierzy z Wybrzeża — M. K. S., twardy zespół ślązaków z „Batorego" i warszawski Grochów (który koniecznie jednak musi złapać właściwy oddech). Tuż obok kroczą: ambitny i groźny zespół Radomiaka, powracająca, zdaje się do formy drużyna Zjednoczonych z Bydgoszczy i Zryw ze Świętochłowic.

Interesująco zapowiadały się dalsze walki gnieźnieńskiej Stelli, grudziądzkiej Legii, Gedanii i Tęczy — zespołów, które po raz pierwszy wkraczają na tzw. szerszą arenę.

Po raz pierwszy też wkracza w szranki bogów międzyokręgowych szczecińska Odra, która będzie z pewnością groźnym przeciwnikiem dla mistrzów pozostałych okręgów: 1. KS, C. K. S., Wisły, Lublinianki i okręgu rzeszowskiego.

Dzień 30 listopada przewidziany jest jako pierwszy termin spotkań w grupach. Dzień 14 grudnia ma być terminem, w którym wyłonieni będą czterej finaliści grup.

Ze względu na mający się odbyć w styczniu 1948 r. obóz olimpijski o charakterze eliminacyjnym, pierwsza seria spotkań w grupie finałowej czterech rozegrana ma być w dniach 1, 8 i 15 lutego 1948 r., rewanże zaś 22 lutego, 14 i 31 marca 1948 r.

Mistrzostwa *indywidualne* seniorów wyznaczone zostały, przypominamy, w okręgach 4 — 7 marca 1948 r., mistrzostwa indywidualne Polski w kwietniu w Warszawie. (sg)

OMTUR bastionem sportu mas

300 klubów dba o rozwój fizyczny młodzieży

W DNIACH 14 i 15 listopada odbyła się w Otwocku zwołana przez Wydział Sportowy KC OMTUR Krajowa Odprawa Kierowników Wydziałów Sportowych Wojewódzkich Komitetów i delegatów klubów sportowych OMTUR. W odprawie tej wzięło udział 190 przedstawicieli klubów OMTUR-owych z całej Polski. Wygłoszono szereg referatów, dotyczących najżywotniejszych problemów w sporcie polskim. Omówiono zagadnienia: reorganizacji sportu polskiego, umasowienia sportu w organizacjach młodzieżowych, rolę sportu w wychowaniu społecznym obywatela, wpływ racjonalnego uprawiania sportu na zdrowie jednostki, współpraca z P U W F i P. W. i jemu podległych placówkom; współpraca ze Związkiem Rob. Stow. Sport., Komisją Centralną Zw. Zawod., organizacjami młodzieżowymi i wszystkimi Związkami Sportowymi.

Ze sprawozdań, jakie złożyło kierownictwo Wydziału Sportowego KC OMTUR wynika, iż organizacja ta posiada przeszło 300 klubów sportowych, uprawiających wszystkie gałęzie sportu, a nawet tak mało u nas w dobie powojennej rozpowszechniony sport wodny, motocyklowy czy szybowcowy, w organizacji tej co raz więcej zyskuje sobie zwolenników.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji, w której poruszano najistotniejsze sprawy, dotyczące dalszego rozwoju organizacji, powzięto szereg uchwał, jak: wprowadzenie młodzieżowej odznaki sprawności fizycznej, powzięto rezolucję, dotyczącą walki z alkoholizmem oraz w sprawie umasowienia wychowania fizycznego przez wciągnięcie wszystkich członków OMTUR w orbitę wychowania fizycznego przez uprawianie gimnastyki i innych gałęzi sportu.

W drugim dniu obrad został przedstawiony zebranym plan pracy na rok 1948, który przewiduje wielką akcję propagandy wychowania fizycznego przez organizowanie całego szeregu kursów wyszkoleniowych, obozów letnich i zimowych, zlotów, wprowadzenie masowych ćwiczeń gimnastycznych oraz organizowanie całego szeregu pieszych i kolarskich wycieczek turystycznych.

Z kalendarza zawodów wynika, iż w roku 1948 będzie zorganizowany szereg zawodów międzyorganizacyjnych i wewnętrznych we wszystkich gałęziach sportu, a ukoronowaniem wszystkich tych imprez ma być krajowy złot sportowy OMTUR-u.

Pod koniec obrad ze zdań, jakie wyrazili poszczególni przedstawiciele klubów, wynika, iż największymi trudnościami, z jakimi muszą się borykać na terenie swej pracy, to brak sprzętu sportowego i wykwalifikowanych trenerów czy instruktorów.

W Słupsku walczy Szczecin-Gdańsk

W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Słupsku mecz bokserski między reprezentacjami Gdańska i Szczecina. Kapitan sportowy szczecińskiego OZB wyznaczył następujący skład do tego spotkania, (od wagi muszej do ciężkiej): Niemczyk (CWMO), Wierzbicki (CWMO), Możdżyński (CWMO), Skałecki (Odra Szczecin), Rynkowski (CWMO Słupsk), Ambroż (Zryw Szczecin), Wilczek (Odra Szczecin) i Pietrzak (MSS Szczecin).

Stosunkowo znaczna ilość w reprezentacji zawodników CWMO ze Słupska, tłumaczy się doborem miejsca spotkania, na które specjalnie wybrano Słupsk dla popularyzacji sportu pięściarskiego na tym terenie.

Na sześciu frontach walczą bokserzy Gdańska

W najbliższych dniach bokserów Wybrzeża czekają ciężkie boje. W przeciągu 4 dni rozegrają oni sześć meczy w tym z najsilniejszymi ośrodkami pięściarskimi w kraju.

Jak wygląda kalendarzyk tych rozgrywek i jakie składy walczyć będą w poszczególnych miastach?

Tournee rozpoczyna druga drużyna, która spotka się z Krakowem i Częstochową w sobotę 22 i w niedzielę 23 listopada b. r. Skład jej wygląda następująco: Klein, Zieliński II, Gołyński, Buzowski, Iwański, Rajski, Bork, Lick. Do mocnych punktów zaliczyć tu można w muszej Kleina (niedawno pokonał Sowińskiego), Gołyńskiego (wygrał z Vogtem przez k. o.), Iwańskiego i wicemistrza Polski Licka. Ze względu na podniesienie się poziomu w okręgach krakowskim i częstochowskim mecze powyższe zapowiadają się bardzo interesująco.

Dalsze spotkanie czeka bokserów Gdańska z Szczecinem. Odbędzie się ono w Słupsku w niedzielę 23 listopada br. Ósemka Gdańska wystąpi w następującym układzie: Ligenza, Kudlacik, Drążkowski, Skierka, Musiał, Wąsowicz, Mechliński, Białkowski. Z ciekawszych pojedynków oczekiwać należy Drążkowski — Możdżyński, Skierka — Skałecki i Białkowski — Pietrzak.

W tym samym dniu czwarta reprezentacja Gdańska w składzie — Maćkowiak, Mikołajczewski, Chutkowiak, Rynas, Kruk, Skorupa, Dalecki i Koralewski walczy w Olsztynie z reprezentacją Olsztyna. Mecz powyższy ma duże znaczenie propagandowe, bowiem poraz pierwszy publiczność olsztyńska oglądać będzie u siebie mecz międzyokręgowy.

Bezpośrednio po przyjeździe ekspedycji z Czechosłowacji, czwórka reprezentantów Wybrzeża zatrzyma się w Poznaniu, gdzie dołączą się do nich pozostali reprezentanci Gdańska. Rozegrają onin we wtorek w Hali Ciężkiego Przemysłu międzyokręgowy mecz Poznań—Gdańsk. Ze względu na szereg sensacyjnych pojedynków, zapewniony jest rekord publiczności.

Skład Gdańska — Sowiński, Kudłacik, Antkiewicz, Skierka, Chychla, Szymankiewicz, Mechliński, Białkowski. Ta sama reprezentacja jedzie bezpośrednio z Poznania do Łodzi, gdzie w czwartek 27 listopada rozegra spotkania z gospodarzami.

W meczu pięściarskim, jaki odbył się w Swidnicy mistrz Dolnego Śląska — IKS pokonał tamtejszy OMTUR w stosunku 12:4. W wadze koguciej niespodziewanej porażki doznał Symonowicz, który przegrał wysoko na punkty z Chmielewskim, będąc kilkakrotnie na deskach

Pomorzanin na czele

W Toruniu przy fatalnej pogodzie piłkarze Pomorzanina rozegrali przedostatnie spotkanie rundy jesiennej z liderem pomorskiej A-klasy Wisła z Grudziądza, którą pokonali w stosunku 2:1. (2:0). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem toruńczycy przez cały czas mieli wybitną przewagę. U miejscowych w ataku wyróżnić należy Kamińskiego, który mimo ciężkich warunków pracował ofiarnie i był najniebezpieczniejszym napastnikiem drużyny toruńskich kolejarzy. Pomoc jak i trio obronne na poziomie.

Drużyna gości poza ambicją nic nie pokazała. Najlepszą częścią Wisły była formacja obronna z doskonałym bramkarzem Czarneckim, który fenomenalnie obronił strzał Kamińskiego.

Bramki dla Pomorzanina zdobył Kamiński w 3 minucie oraz Sapok w 8-mej. Dla gości bramka padła ze samobójczego strzału obrońcy Wiśniewskiego. Zawody dobrze prowadził p. Żmudziński z Bydgoszczy. Widzów około 2000. *(ko)*

TABELKA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POMORZA

	gier	pkt.	stos. bram.
1) Pomorzanin Toruń	6	10	15:6
2) SGKS. Grudziądz	6	10	13:6
3) Wisła Grudziądz	7	9	20:11
4) Brda Bydgoszcz	7	8	13:5
5) Burza Bydgoszcz	6	6	14:12
6) Polonia Bydgoszcz	6	5	13:16
7) Chojniczanka	7	4	12:15
8) Gwiazda Bydgoszcz	7	0	7:36

ZWM „ZRYW" (Ostrowiec) — MKS (Częstochowa) 10:6

OSTROWIEC 16.XI.47. Musza: Tomczyk (Zryw) — Łazarewicz (MKS) — remis. **Kogucia:** Malik (MKS) zdobył walkowerem pkty, na skutek braku przeciwnika. **Piórkowa:** Jazłowiecki (MKS) wypunktował Fryca (Zryw). **Lekka:** Jędrzejewski (Zryw) — wygrał na punkty z Kuzakiem (MKS): **Półśrednia:** Kubicki II (Zryw) znokautował w II rundzie Strychalskiego. **Średnia:** Skrzypczyński (Zryw) wypunktował Głowińskiego (MKS). **Półśrednia:** Siporski (Zryw) zremisował z Musiałem (MKS). **Ciężka:** Kubicki I wygrał w I rundzie z Bednarkiem przez poddanie się przeciwnika.

Sędziował w ringu — Zarzycki, na punkty: W. Milcarz i Strychalski.

„SPARTA" — „BROŃ"

W dniu 22. bm. o godz. 18-ej w sali Stacji Filtrów ul. Koszykowa 81 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe kl. B. Pomiędzy KS „Sparta" a KS „Broń".

Szczecin melduje

Na czele szczecińskiej klasy A w dalszym ciągu kroczy Kolejowy KS Pionier ze Szczecina, przed Unią (Białogard) i CWMO Słupsk.

Ostatnia niedziela rozgrywek przyniosła zwycięstwo Milicyjnemu SS (Szczecin) nad zeszłorocznym mistrzem — Pocztowym KS w stosunku 2:1, oraz sukces leadera tabeli Pioniera w tym samym stosunku nad białogardzką Unią.

★

Na terenie szczecińskiego okręgu istnieją ogółem 62 kluby piłkarskie o łącznej ilości 3.500 zrzeszonych piłkarzy. W sezonie 1947 rozegrano 401 meczów A, B i C-klasowych.

Czynne są tylko cztery drużyny juniorów, w tym trzy na terenie samego Szczecina.

★

Wielka hala sportowa Szczecina zostanie wreszcie otwarta w pierwszych dniach grudnia i oddana do użytku sportowcom miasta. Prowadzone będą dalsze prace nad wykończeniem trybun, szatni, natrysków, które zostaną wykonane w ciągu zimowych miesięcy przyszłego roku. Narazie będzie można przystąpić do treningów i ćwiczeń gimnastycznych; przewiduje się również uruchomienie krytego kortu tenisowego.

Ucichł już huk motorów

Blaski i cienie tegorocznego sezonu

SZEŚĆ miesięcy upłynęło od chwili, kiedy ponad 100 delegatów przybyło do Warszawy na pierwsze po wojnie Walne Zebranie Polskiego Związku Motocyklowego i z zainteresowaniem przyglądało się planowi imprez motocyklowych na rok 1947. Plan ten był frapujący, niemniej jednak wzbudzał wątpliwości. Słyszało się narzekania na zbyt wielką ilość imprez, na olbrzymie koszty, jakie będą zmuszeni ponieść zawodnicy wzgl. kluby; w sumie jednak plan został przyjęty i przystąpiono do realizacji. Poza imprezami terenowymi, okręgowymi, kalendarz ogólnopolski przewidywał imprezy, zaliczone do mistrzostw Polski w konkurencji raidowej, wyścigowej i żużlowej.

Dziś aj, w chwili, kiedy sezon motocyklowy jest już ukończony, nie możemy niestety twierdzić, by plan w 100% został wykonany. Nie zorganizowano Grand Prix Polski w konkurencji międzynarodowej, nie urządzono ogólnopolskiego Święta Motocyklowego, nie sprowadzono maszyn, o których marzono.

CZY za niewykonanie planu należy winić PZM? I tak i—nie! Grand Prix Polski mogło być urządzone, gdyby przyłożono więcej energii i inicjatywy. Dlaczego święto motocyklowe nie zostało zorganizowane — pozostanie to już tajemnicą władz motocyklowych. Sprawa maszyn to wyższa filozofia. Wprawdzie udało się sprowadzić sześć Jaw na „Sześciodniówkę", ale nie nadeszły wyścigowe Nortony i żużlowe Jappy. Rzekomo brak dewiz. Lansuje wprawdzie się pogłoskę, że Jappy nie były wykończone, ale jak się dowiadujemy z Londynu, fabryka Marthir Japp maszyny dla nas na czas wykonała, niestety nie wpłynęły w terminie dewizy. Maszyny więc w międzyczasie zostały sprzedane innym reflektantom.

PRZECHODZĄC z kolei do omówienia imprez mistrzowskich, ograniczymy się dzisiaj do dziedziny raidowej, która w roku bieżącym była najbardziej frapująca.

Zorganizowano siedem raidów, w tym dwa zaliczone do pierwszej klasy i pięć do drugiej. Organizacyjnie poza jednym wypadkiem — imprezy wypadły dobrze. Ani Legii ani PKM-owi czy też OMTUR-owi Okęcie nie można nic zarzucić.

Jeżeli chodzi o wynik sportowy, uzyskany na wspomnianych imprezach stwierdzić musimy, że poza Potajałłą ani jeden zeszłoroczny mistrz polski nie obronił swego tytułu. Na mistrzowskiej liście znalazły się nowe nazwiska.

Rozgrywki przyniosły szereg przykrych niespodzianek naszym zeszłorocznym mistrzom i czołowym kierowcom.

Długo zastanawiałem się nad ustaleniem listy dziesięciu najlepszych naszych raidzistów. Jest to niezwykle trudny problem — i gdyby przyjąć jako punkt wyjścia, że wszyscy nasi zawodnicy, startujący w tegorocznych mistrzostwach raidowych w poszczególnych klasach wystartowaliby razem na tych samych maszynach, wówczas lista dziesięciu najlepszych przedstawiałaby się następująco: Pierwsza czwórka exaequo St. Brun, J. Dąbrowski, J. Jankowski i A. Żymirski; następnie Markowski, Gargul, Wikaryjczyk, Rusinek, Urbaniak, Litwiński. Poza pierwszą czwórką pozostałej szóstce (poza Markowskim) zagrozić by mogli Potajałło, Wróbel, Kamiński, Tarnawa, może Tomiczek, gdyby pohamował nerwy.

ATERAZ krótki przegląd poszczególnych kategorii.

W kl. do 130 ccm mistrzostwo zdobył młody wychowanek Legii, Trukan, chociaż w ostatniej chwili groziło mu niebezpieczeństwo utraty tytułu. Gdyby Giercuszkiewicz z Sosnowca przyjechał na ostatni raid Okęcia, szanse Trukana byłyby pogrzebane. Trukan nie miał maszyny i startował w klasie do 250 ccm! Pozostała trzynastka, poza jednym Klimuntem, tylko sporadycznie brała udział w imprezach i tym też tłumaczyć należy tak nikłą ilość zdobytych punktów. Bardzo dobrą lokatę zdobył sobie Giblewski z Legii, który ukończył dwa poważne raidy. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze Kwiatkowski z Gliwic, który wykazał niezwykły hart i ambicję.

Klasa do 250 ccm przyniosła zażarty z początku pojedynek Markowskiego z Ropą. Niestety, ten ostatni załamał się po raidzie Tatrzańskim i w dalszych imprezach już nie brał udziału. A szkoda! Dąbrowski zwycięstwem swym w raidzie tatrzańskim zapewnił sobie trzecie miejsce. Wróbel, który uplasował się na czwartej pozycji jest obiecującym zawodnikiem i spodziewać się należy, że w przyszłym sezonie zrobi jeszcze niejedną niespodziankę. Niezwykłą ambicją, spokojem i zrównoważoną jazdą wyróżniał się Wachowicz z Legii.

W następnej klasie wobec pecha, jaki prześladował naszego najlepszego raidzistę Stanisława Bruna, mistrzostwo zdobył Urbaniak, któremu poważnie zagrażał Dorożyński (gdyby wziął udział w trzecim raidzie Okęcia).

Rusiniak, **mistrz w klasie ponad 350 ccm** swe zwycięstwo „zawdzięcza" chorobie Żymirskiego, który uległ wypadkowi już na pierwszym raidzie PKM-u i z tego powodu nie mógł startować w dwóch następnych. Zeszłoroczna rewelacja sezonu, Tomiczek, w r. bież. „przesiadł" się do najwyższej klasy. Gargul, który uplasował się na drugim miejscu, nie startował w Kielcach, bo nie był zawiadomiony o raidzie i kto wie, czy startując, nie zagroziłby Rusiniakowi.

W kategorii wózków mistrzostwo zdobył Potajałło. Szkoda tylko, że po 20 latach kariery zawodniczej zmienia obecnie barwy swego macierzystego klubu. Potajałło może mieć jednak groźnych rywali w Kamińskim i Paluchu.

Bilansując tegoroczny wysiłek sportowy, podkreślić jeszcze należy, że sezon przyniósł nieoczekiwany, ale zasłużony sukces zawodników sekcji OMTUR — Okęcie, której zawodnicy zdobyli aż cztery tytuły mistrzowskie.

Tabela, którą podajemy, ułożona jest na podstawie raportów, otrzymanych z terenu. Do Komisji sportowej PZM wpłynęły jednak dwa protesty, które ewentualnie zmienić mogą lub wprowadzić pewne zmiany.

T. Przybylski

Miejsce	KAT. DO 130 CCM NAZWISKO — KLUB	Ilość punktów	KAT. DO 250 CCM NAZWISKO — KLUB	Ilość punktów	KAT. DO 350 CCM NAZWISKO — KLUB	Ilość punktów	KAT. PONAD 350 CCM NAZWISKO — KLUB	Ilość punktów	MOTOCYKLE Z WÓZKAMI NAZWISKO — KLUB	Ilość punktów
1	Trukan — Legia	11	Markowski — Okęcie	18	Urbaniak — Okęcie	12	Rusiniak — Okęcie	18	Potajałło	15
2	Gieruszkiewicz — Sosnowiec	10	Ropa — Bielsko	10	Dorożyński — Pabianice	9	Gargul — Bytom	12	Kamiński — Grochów	10
3	Klimunt A. — Bielsko	6	Dąbrowski — TKM	6	Biernacki — Łódź	6	Tarnawa — Bielsko	6	Paluch — Polonia Bytom	8
4	Nowodworski — Poznań	6	Wróbel — PKM	6	Orzechowski — Rawicz	6	Sorna — Łódź	5	Wyrzykiewicz — PKM	8
5	Giblewski — Legia	4	Wachowicz — Legia	5	Fischer — Bielsko	4	Żymirski — Okęcie	4	Draberek — Zryw	4
6	Kwieciński — Gliwice	4	Pawłowski	4	Brun St. — PKM	4	Kwiatkowski — Gliwice	4	Nieupokojew — Powsl.	3
7	Kowalski — Kielce	4	Zagórski — Kielce	3	Stachelski — Tomaszów	4	śp. Dąbrowski — Bytom	3	Rudnicki — Kielce	2
8	Puzio — Okęcie	4	Jędrzejowski — Kraków	3	Kucharski — Błonie	4	Tomiczek — Bielsko	3	Chmielowski — Okęcie	1
9	Skoczyński — Gliwice	3	Kwiatek — PKM	2	Kowalewski — Legia	3	Książek — Grochów	3		
10	Niwiński — Grochów	3	Trukan — Legia	2	Chadzyński — AZS	3	Kwiatkowski — Pabianice	2		
11	Żak — Cieszyn	2	Żaczek — Cieszyn	2	Studencki — Bielsko	3	Blachnczak — Cracovia	1		
12	Kadzidłowski — Kielce	2	Żoń — Bielsko	1	Bregula — Siemianowice	2	Szlachta — Kielce	1		
13	Kwiatkowski — Gliwice	1	Bożek	1	Liwiński — Legia	2	Styliński — Okęcie	1		
14	Prassowski — AZS W-wa	1	Furgał — Okęcie	1	Karkuciński — Okęcie	2	Natanek — Wrocław	1		
15	Leyda — Kielce	1	Urbaniak M. — Okęcie	1			Kwieciński — Gliwice	1		

Sałatka francuska

Cerdan boczy się na Amerykanów

a prasa paryska przebąkuje o zatruciu

Piłkarze szykują się do walki z Portugalią

(Od własnego korespondenta „Przeglądu Sportowego")

SZARĄ eminencją futbolu francuskiego jest Gaston Barreau. Człowiek ten, który widział ponad 20.000 piłkarzy przy robocie — martwi się jak wybrać jedenastu, którzy mają reprezentować Francję na meczu z Portugalią 23 bm. Mecz ten będzie dla reprezentacji Francji otwarciem sezonu spotkań międzynarodowych — i wzbudza już duże zainteresowanie i nie mniejszy... niepokój.

Francuska prasa sportowa podaje nazwiska ewentualnych kandydatów. Miło jest nam znaleźć wśród nich Polaków: Tempowskiego, Jędrzejczaka, Świątka, Sumerę i Urbaniaka. Gaston Barreau narazie zachowuje pełne powagi milczenie. Od roku 1932 — od czasu kiedy nieprzerwanie jest kapitanem związkowym — nauczył się zachowywać milczenie. Jest on równocześnie członkiem jury konkursowego w Konserwatorium i znanym melomanem.

Mecz Francja — Portugalia będzie 172 meczem ekipy zawodowej (od czasu, gdy istnieje tu futbol!) a 60 meczem od czasu powstania francuskiego piłkarstwa zawodowego. Ekipę zestawił już 59 razy G. Barreau, z czego zanotowała Francja 28 zwycięstw, 7 remisów i 24 porażki.

DO CASABLANKI

WRACAJĄC z Ameryki Marcel Cerdan zatrzymał się na 20 godzin w Paryżu. Udzielił licznych wywiadów, podjął „skromne" honorarium za mecz z Raadikiem (1.700.000 franków!) i poleciał do Casablanki, gdzie mieszka pani Cerdanowa i trzech małych Cerdaniątek.

Pobyt Cerdana w Paryżu dał nową okazję prasie do plotek o jego rzekomym... otruciu przed meczem. Coś tam musiało być naprawdę, bo bokser francuski przed meczem „jechał do rygi", jak stary pijak. Ubóstwiany przez młodzież i dziennikarzy Marcel, który jest jednym z sympatyczniejszych mistrzów, przyznał się, że było z nim krucho, ale jeżeli chodzi o wybór przeciwnika na następny mecz, to wybrałby właśnie Raadika, by mu pokazać!

Prasa francuska żali się, iż Amerykanie robią mnóstwo wstrętów Cerdanowi w jego marszu ku tytułowi światowemu. Cóż, rzeczywiście droga do mistrza świata nie jest łatwa.

Cerdan zresztą oświadczył iż na przyszły sezon wycofuje się z ringu. Chce dopiąć swego, chce zdobyć tytuł, ale o ile będą mu w dalszym ciągu Amerykanie robili kawały, to rezygnuje z mistrzostwa, wycofa się — a przynajmniej zachowa tytuł boksera niezwyciężonego.

NIE UCHRONIŁ GO KLASZTOR

SENSACJĄ dla sportowców Francji jest aresztowanie b. mistrza pływackiego Cartonneta. Ujęto go w klasztorze Foligno koło Florencji we Włoszech. Zadenuncjował on swego konkurenta Nakache, który został aresztowany i deportowany do Niemiec z żoną i synkiem — skąd żyw powrócił tylko sam.

Cartonneta aresztowano już raz w zeszłym roku, ale w momencie gdy władze amerykańskie chciały go wydać policji francuskiej, b. pływak okazał się niezłym skoczkiem. Z samolotu startującego już w ruchu, wyskoczył i uciekł z lotniska.

W milicji Darnanda był jednym ze smutnej pamięci bohaterów: denuncjował patriotów i brał udział w niemieckich akcjach przeciwko partyzantom.

Tym razem chyba już nie ucieknie!

A RACING LEJE

EKIPA hokejowa Racing'u, po klęsce z Anglikami wzięła się do roboty. Po intensywnych treningach Racing dał w skórę Szwajcarom, Czechom, a w ostatnią niedzielę odniósł wysokie zwycięstwo nad reprezentacją Austrii w przygniatającym stosunku 9:1 (3:0, 2:1, 4:0). Kanadyjczyk Parent strzelił sam 5 bramek.

WYŚCIG PAROWYCH WALCÓW

Z NOWOŚCI paryskich w światku sportowym nie można pominąć meczów piłki rowerowej w Mutualité. „Mistrzostwo świata" w małym i mało niczym turnieju zdobyła Szwajcaria, bijąc Austrię 11:0. Francja zwyciężyła również Austrię 5:3.

Innym wydarzeniem paryskim był wyścig „na powolność" na Montmartre. Tysiące widzów „dopingowały" do powolności licznych zawodników na autach, rowerach, motocyklach i walcach parowych (!), bo regulamin zawodów dopuszczał wszystkie pojazdy mechaniczne. Trasa wyścigu wynosiła 1200 metrów, a czas zwycięzcy i jego szybkość były zupełnie fantastyczne: 3 godz. 6 minut i 47 sekund — co dawało szybkość bardzo niecodzienną 386 metrów na godzinę.

Ten wyścig „bien pausien" wygrał rower na trzech kółkach z motorkiem.

POD ZNAKIEM PIĘCIU KÓŁ

FRANCUSKI Związek Lekkoatletyczny opracował już kalendarz swych spotkań i imprez na nadchodzący sezon. Jest on bardzo nastawiony na Olimpiadę. Mistrzostwa Francji odbywają się na trzy niespełna tygodnie przed Igrzyskami.

Ze spotkań międzynarodowych uwzględniono tylko Francja — Holandia (kobiece) na 13 czerwca, zważywszy, że europejska komisja kalendarzyka sportowego zbierze się dopiero 22 listopada w Kopenhadze.

CYFRY

NA koniec trochę statystyki. Ubiegła niedziela piłkarska we Francji zgromadziła w pierwszej i drugiej lidze w 19 spotkaniach ponad 211 tysięcy widzów.

Ładna cyfra! A niedziela ta nie była ani zbyt atrakcyjna, ani zbyt piękna, jeśli chodzi o pogodę.

ach.

Ślubowanie przedolimpijskie



Grupa najlepszych lekkoatletów polskich, zgrupowana na otwarciu ośrodka przedolimpijskiego w Olsztynie.

W pierwszym rzędzie od prawej siedzą: Nowakowa, Dobrzańska, Peskówna, Moderówna, Sinoradzka, w drugim obok mjr. Gedgowda siedzą Hajducka i Słomczewska, stoją w środku Stachowiczówna i Mitan, (w środku Wajsówna), obok Mitanowej Kuśniewska i Gąssowski. Za Wajsówną widoczny jest delegat P. K. Ol. dyr. Askanas i dyr. Foryś.

„Tygrys" Napierała - królem szosy

Lista dziesięciu pod mikroskopem

DOROCZNYM zwyczajem PZKol. ogłosił listę dziesięciu najlepszych szosowców w Polsce w ubiegłym sezonie. Lista dziesięciu obejmuje... jedenaście nazwisk, bowiem na czwartej pozycji znalazło się ex-aequo dwuch zawodników, na czym skorzystał jedenasty. Trudno jest zgodzić się z takim postawieniem sprawy, gdyż ilość i różnolitość imprez była dostateczna do tego, aby wykazać choćby minimalną przewagę jednego kolarza nad drugim.

Na liście PZKol. tylko trzy pierwsze lokaty nie budzą zastrzeżeń.

Napierała jest bezspornie najlepszym szosowcem w Polsce. Startował we wszystkich 11 wyścigach ogólnopolskich, jakie odbyły się w sezonie, przy czym ani razu nie zajął gorszego, niż piąte miejsce, zdobył dwukrotny tytuł mistrza Polski, wykazując swoją wyższość zarówno na płaskim terenie, jak i w górach, następnie uzyskał ogólnie drugą lokatę w eliminacji do drużyny narodowej. W wyścigu dokoła Polski był trzeci, a pewne tutaj pierwsze miejsce stracił jedynie wskutek kilku defektów, nadrabiając utracony czas ambitną, samotną gonitwą na dystansie wielu kilometrów.

Drugie miejsce Pietraszewskiego jest również słuszne. Mając tylko o 2 starty mniej od Napierały, Pietraszewski wykazał dużą skalę swego talentu, choć w górach wyraźnie ustępował innym. Podobnie jak jego poprzednik na liście, Pietraszewski jeździł ambitnie, a odległe miejsce w wyścigu dokoła Polski należy położyć na karb defektu w ostatnim etapie. Czwarte miejsce w ogólnej eliminacji do drużyny narodowej i dobra pozycja w wyścigu o mistrzostwo Polski na płaskim terenie — to znów jego dodatnie punkty.

Trzeci na liście, Rzeźnicki, legitymuje się pierwszą lokatą w eliminacji do drużyny narodowej, dobrą pozycją w mistrzostwie gór i niewielką różnicą klasy od czołowych kolarzy w ogólnej klasyfikacji w Tour de Pologne, choć dość odległym miejscem.

Czwarta pozycja ex-aequo Wrzesińskiego i Kapiaka nie jest usprawiedliwiona. Jest ona nadto w ogóle za wysoka jeśli chodzi o Wrzesińskiego. Na plus Wrzesińskiego przemawia jego czwarte miejsce w mistrzostwach górskich, których Kapiak nie wytrzymał i „wysiadł". Kapiak ma zato dobre miejsce w mistrzostwie szosowym Polski, w którym nie startował Wrzesiński oraz lepsze miejsce w ogólnej klasyfikacji wyścigu dokoła Polski.

Piąty na liście, Grynkiewicz posiada więcej startów od obu poprzednich. W górach i dokoła Polski był lepszy od Wrzesińskiego.

Siemińskiemu, szóstemu na liście należała się lepsza lokata. W mistrzostwie Polski na płaskim terenie był lepszy od Kapiaka, a zarówno Grynkiewicz, jak i Wrzesiński nie brali tu udziału; w mistrzostwie gór niewiele ustępował obu ostatnim, przy czym Kapiak nie dokończył tego wyścigu, w Tour de Pologne natomiast Siemiński był wprawdzie gorszy od Kapiaka, ale niewiele ustępował Grynkiewiczowi, przegrywając do niego ledwie o niecałą minutę, natomiast od Wrzesińskiego był tu lepszy.

Wiśniewski nie zasłużył na sklasyfikowanie go na liście dziesięciu najlepszych. Doskonały kolarz Sarmaty wystartował na początku sezonu znakomicie, uzyskując trzecie miejsce w eliminacji do drużyny narodowej, ale potem wskutek wypadku pauzował i nie brał udziału w obu mistrzostwach Polski i w wyścigu dokoła Polski. Sądząc po jego startach na początku sezonu, miałby powodzenie i w tych imprezach, ale nie powinien być sklasyfikowany wobec tego, że nie brał udziału w najważniejszych imprezach sezonu, a przecież przy klasyfikowaniu należy uwzględnić cały sezon.

Tym bardziej nie należało się sklasyfikowanie Grzelakowi. Łodzianin zaimponował wprawdzie zwycięstwem w Tour de Pologne, ale był to jego pierwszy udział w ogólnopolskich wyścigach, po którym startował bez większego powodzenia tylko jeden raz. Opuścił dziewięć (!) imprez na ogólnych jedenaście. Był wprawdzie najlepszy w wyścigu dokoła Polski, ale nie startował ani w mistrzostwie Polski na płaskim terenie, ani w górach, ani we wszystkich pięciu wyścigach eliminacyjnych.

Wandor z dziewiątą lokatą miał tylko trzy starty, w czym pierwsze miejsce w mistrzostwach ZRSS, w których nie brała udziału elita szosowców z wyjątkiem Napierały i Gabrycha, dalej był drugi w górach i dziesiąty w Tour de Pologne. Miejsce Wandora na liście dziesięciu jest jednak usprawiedliwione.

Wreszcie ostatni na liście, Wyględa, zawdzięcza dziesiąte miejsce dwom nazwiskom, które znalazły się razem na czwartej pozycji oraz... nieporozumieniu. Wyględa startował tylko jeden jedyny raz na 11 ogólnopolskich imprez! Wybrał sobie piękną imprezę, bo wyścig dokoła Polski, gdzie był dziewiąty w ogólnej klasyfikacji, ale jeden start nie daje powodu do klasyfikacji na liście dziesięciu najlepszych.

Niesłusznie pominięto na liście Bańskiego i Czyża którym należała się klasyfikacja.

Bański ma za sobą 7 wyścigów i był trzeci na mistrzostwach Polski w Szczecinie, Czyż z trzema startami ma za sobą udział w wyścigach o mistrzostwo Polski w Szczecinie i piąte tam miejsce, nadto był ósmy w Tour de Pologne.

Dalej, np. Wojcieszek był 4-y w wyścigu dokoła Polski i startował pięć razy m. in. w mistrzostwie gór. Wyględa w wyścigu dokoła Polski był dziewiąty, poza tym wcale nie startował, na jakiej więc podstawie lepszy jest od Wojcieszka? Czy dziewiąty może być lepszy od.. czwartego?

W r. z. PZKol. układając listę dziesięciu najlepszych kolarzy w sezonie wziął pod uwagę punktację, licząc za klasyczne imprezy miejsca od 1 — 15 przy punktacji 15 — 1 i za mniejsze imprezy od 1 — 10 miejsca przy punktacji od 10 — 1. Opierając się na tej zasadzie przy uwzględnieniu wyższej punktacji za oba wyścigi o mistrzostwo Polski i wyścig dokoła Polski, lista powinna była wyglądać następująco: 1) Napierała, 2) Pietraszewski, 3) Rzeźnicki, 4) Wiśniewski, 5) Siemiński, 6) Grynkiewicz, 7) Kapiak, 8) Bański, 9) Wrzesiński, 10) Wandor. Na jakich zasadach oparł PZKol. swoją listę — nie wiadomo.

Punktacja bezwzględna nie byłaby jednak wykładnikiem sił, bo trudno powiedzieć, aby np. Wiśniewski, który startował ledwie 1 miesiąc, choć nałowił wiele punktów, lepszy był od pozostałych na liście, którzy startowali w ciągu 5 miesięcy w całym sezonie.

Na liście PZKol. znalazł się Grzelak, choć w Tour de Pologne był ledwie o trzy (sic!) sekundy lepszy od Stolarczyka i o 12 sek. lepszy od Wojcieszka, przy czym Stolarczyk lepszy był o jedno miejsce od Grzelaka w imprezie „Głosu Ludu" i nadto ma jeszcze za sobą udział w dwuch innych wyścigach, w których Grzelak nie startował, a Wojcieszek poza owymi 12 sek. za Grzelakiem ma nadto udział w mistrzostwach górskich, w których Grzelak nie startował.

Zygmunt Weiss

Drzazgi śląskie

★ **W wyniku awantur** na boiskach śląskich, Śl. OZPN. zamknął aż 5 boisk: Polonii z Piekar, Ligocianki, Pogoni Imielin, Ruchu Krasowy i RKS Borki. **(z. o.)**

★ **Czołowi ping-pongiści śląska,** Krawczyk, Piechaczek i Robok, są również dobrymi piłkarzami. Grają oni w pierwszej drużynie Siemianowiczanki, czołowego zespołu śląskiej klasy A.

★ **Obrońca Ruchu Chorzów — Gebur,** doznał w czasie meczu z Widzowem złamania kręgu lędźwiowego. Będzie on musiał przez 3 miesiące pauzować.

★ **Andrzejewski (AKS Chorzów),** doznał poważnej kontuzji i znajduje się w szpitalu miejskim w Chorzowie, gdzie opiekuje się nim znany niegdyś piłkarz, dr Garbień.

★ **W meczach bokserskich o mistrz. kl. B,** Śląskiego OZB, Lechia Mysłowice wygrała z Pogonią Katowice 9:7, Ruch Chorzów pokonał RKS Batory II 16:0; Naprzód Lipiny zremisował z RKU Sosnowiec 8:8; a ZZK Katowice, pokonał Ormowca Racibórz 9:7.

★ **AKS Chorzów zorganizował** sekcję bokserską, która zgłosiła już swój akces do Śl. OZB.

★ **Rzadko która drużyna** jest tak surowo karana jak RKS Szombierki Bytom. Po zdyskwalifikowaniu ostatnio, czterech piłkarzy pierwszej drużyny tego klubu przez Opolski OZPN, obecnie „unieruchomionych" zostało dalszych dwóch zawodników Szombierki: Gorzelik — który otrzymał 6 miesięczną dyskwalifikację i Burkowski z 4 tygodniową dyskwalifikacją.

★ **Mgr Worobkiewicz** — przewodniczący WG i D Opolskiego OZPN, po 3 miesięcznej chorobie, powrócił znowu do pracy organizacyjnej.

★ **Wartak** jeden z najlepszych piłkarzy RCKS Czeladź, ukarany został przez Zagłębiowski OZPN, 2 miesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się w czasie meczu, RCKS — Sarmacja Będzin.

★ **W Katowicach** skoszarowany kurs dla przodowników lekkoatletycznych, zorganizowany przez Woj. Urząd WF i PW. Kurs trwać będzie do końca bieżącego miesiąca.

★ **Nowy klub sportowy** przy Biurze Organizacji Dostaw został zorganizowany. Na czele jego stanął znany szermierz polski — Antoni Franz. Pierwszą sekcję, którą zorganizowano w tym klubie — jest sekcja szermiercza.

★ **Jeden z najruchliwszych klubów Śląska Opolskiego,** GZKS Kopalnia Mikulczyce, zorganizował ostatnio sekcję bokserską, w barwach której będzie występować 2 bokserskich robotniczych mistrzów Francji Simon w wadze średniej i Cebula w wadze ciężkiej, którzy jako reemigranci powrócili ostatnio do kraju.

★ **Śl. OZHL, rozdzielił kwotę 250 tys. zł,** jako subwencję dla klubów swojego Okręgu. Równocześnie postanowiono w nadchodzącym sezonie zorganizować hokejowe mistrzostwa juniorów Śląska.

★ **Zawodnik Jona** (RKS 27 Orzegów), ukarany został ostatnio 1 roczną dyskwalifikacją za wejście na ring w czasie zawodów w stanie nietrzeźwym. **(z. o.)**

Soła mistrzem jesiennym Bielska

BIELSKO (kor. wł. W ub. niedzielę zakończona została jesienna runda mistrz. kl. A, podokręgu Bielsko — Biała. Ostatnie spotkania przyniosły wyniki: Soła Żywiec — Grażyna Dziedzice 8:0 (3:0); OMTUR Wadowice — BKS Bielsko 2:0 (1:0); Beskid Andrychów — Zryw Pszczyna 2:1 (1:1); RKS Biała Lipnik — Leszczyński KS 3:1 (2:1); Kopalnia Brzeszcze — Piast Cieszyn 2:0 (1:0).

Końcowa tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

1) Soła Żywiec	9	14	49:13
2) OMTUR Wadowice	9	13	24:16
3) BKS Biała	9	12	24:11
4) RKS Biała-Lipnik	9	10	17:18
5) Kopalnia Brzeszcze	9	9	20:20
6) Piast Cieszyn	9	9	15:15
7) Leszczyński KS	9	7	19:22
8) Grażyna Dziedzice	9	6	17:32
9) Beskid Andrychów	9	5	10:25
10) Zryw Pszczyna	9	5	15:26

(Z. O.)

Ostatki w piłkarstwie na Dolnym Śląsku

Rozgrywki rundy jesiennej dolnośląskiej klasy A dobiegają końca. W mistrzostwach tej klasy bierze udział 28 drużyn podzielonych na cztery grupy. Sytuacja po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

Grupa I:

1) OMTUR K. G. gier — 6, punkt — 8, st. bram. — 19:11, 2) Polonia Św. 5 — 7 — 12:9, 3) Bielawianka 5 — 6 — 11:10, 4) Odra Wr. 6 — 6 — 10:11, 5) Garbarnia Brzeg. 6 — 6 — 9:10, 6) OMTUR Zięb. 6 — 5 — 9:15. 7) Zryw Jawor 6 — 2 — 11:5.

Grupa II:

1) KMSS gier. — 5, pkt. — 8, st bram. — 15:6, 2) Burza 5 — 8 — 12:7, 3) Lustrzanka Wał. 5 — 6 — 12:11, 4) Browar Lwówek 6 — 5 — 14:13, 5) Wolność Biel. 6 — 5 — 15:14, 6) Victoria Sobięc. 5 — 4 — 13:16, 7) Barycz Milicz 6 — 1 — 5:18.

Grupa III:

1) Julia Biały Kam. 6 — 9 — 15:6, 2) CPN Gaz 6 — 8 — 9:7, 3) OMTUR Strz. 6 — 7 — 14:2, 4) Len Wałbrz. 6 — 6 — 18:12, 5) OMTUR Ząbk. 6 — 5 — 11:12, 6) Pafawag 5 — 4 — 11:10, 7) Odra N. S. 5 — 1 — 7:23.

Grupa IV:

1) OMTUR J. Góra 5 — 10 — 17:5, 2) OMTUR Wałbrz. 5 — 5 — 16:13, 3) Pionier 5 — 5 — 10:10, 4) Promień Żary 6 — 4 — 13:13, 5) IKS 5 — 4 — 8:12, 6) Dziewiarz 5 — 4, — 7:11, 7) Żarów 5 — 4 — 12:19.

W grupie I największe szanse na zdobycie mistrzostwa rundy jesiennej posiada świdnicka Polonia. Stanie się to faktem, jeśli wygra ostatni mecz z Bielawianką.

W grupie II do tytułu pretendują KMSS i Burza.

W grupie III mistrzem jesiennym jest już Julia, a grupie czwartej — OMTUR.

PROGRAM BOKSERÓW

Najbliższe plany szczecińskiego OZB przewidują rozegranie meczu w dniu 7 grudnia z reprezentacją Śląska, lub Pomorza. Zapowiedziany przed tym mecz z Poznaniem został odwołany z powodu wyjazdu ósemki poznańskiej na turnee do Czechosłowacji.

Mecz z reprezentacją Warszawy, który ma odbyć się w Szczecinie, został potwierdzony definitywnie na termin lutego roku przyszłego.

Przestaniemy łykać kurz twierdzą kolarze U.S.A.

Kolarze amerykańscy musieli zawsze łykać tylko kurz, kiedy spotykali się z kolarzami europejskimi, ale to się wkrótce skończy — twierdzi świeżo mianowany trener amerykańskiego związku kolarskiego.

Amerykanie doszli do wniosku, że najwyższy czas poświęcić trochę zainteresowania sprawom kolarskim. W lecie br. wysłali Al Stillera, jednego z najlepszych swych kolarzy do Europy „na przeszpiegi". Stiller startował nawet kilka razy, bez większego efektu, ale wróciwszy do Ameryki, podzielił się swymi spostrzeżeniami i przywiózł wszystkie modele rowerów europejskich, zarówno szosówek, jak i torówek.

W st. Louis powstaje ośrodek treningowy kolarzy, którzy zostali podzieleni na specjalności, gdyż dotychczas kolarze amerykańscy nie uznawali specjalizowania się. Szosowcy dostali nawet trójkąt dróg w wielkim parku, który odtąd został zamknięty dla ruchu samochodowego, a kolarze mają miejsce do przygotowań, gdyż drogi te mają dość duże wzniesienia i pozwolą na trening w warunkach podobnych do europejskich. (WŁ)

Stadion Olimpijski Wrocławia czeka na imprezy

W dniu 9 maja oddany zostanie do dyspozycji stadion olimpijski we Wrocławiu. Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych zwraca się z apelem do wszystkich organizacji sportowych, by przy układaniu swego programu wzięli pod uwagę wspaniały obiekt Wrocławia, gdzie obok boiska jest bieżnia lekkoatletyczna, korty tenisowe i stadion pływacki. W szczególności zaleca ZZ zorganizowanie imprez sportowych z okazji wystawy „Stu dni", która otwarta zostanie 9 maja 1948.

Odpowiedzi Redakcji

J. Jawor. Szczytno: Ciosy otwartą rękawicą są wzbronione, tak samo zresztą jak ciosy nasadą dłoni. Cios w krtań jest ciosem bardzo rzadkim i jest dozwolony. cios głową o ile był rozmyślnym faulem powoduje redukcję zdobytych punktów i winien być przez sędziego ukarany napomnieniem.

Jerzy Truść. Kutno — Piłkarska reprezentacja Polski rozegrała swój pierwszy mecz międzypaństwowy w 1921 r. z Węgrami w Budapeszcie, ulegając 0:1 (0:1). Nasz skład: Loth II, Gintel, Marczowski, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Szperling, Einbacher, Kałuża, Kuchar, Mielech.

Pierwszym mistrzem Polski w piłce nożnej była Cracovia (1921 r.). Jej skład: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Szperling, Kogut, Kałuża, Kotapka, Mieloch.

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie bokserskie rozegraliśmy z Austrią w dniu 15.VII.1928 r. Wygraliśmy wówczas 10:6. Nasz skład: (od muszej) Forlański, Glon, Górny, Majchrzycki, Arski, Snopek, Tomaszewski, i Stibbe. Punkty zdobyli: Forlański, Glon, Majchrzycki, Snopek, Tomaszewski.

Pierwsze indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski rozegrano w 1924 r. w Poznaniu. Tytuły mistrzów zdobyli: (od muszej) Neuman, Monka, Gołowała, Świtek, Ertmański, Kuczkowski, Gerbich i Konarzewski.

Starz. Sochaczew — List przekazaliśmy do Polskiego Związku Szermierczego, gdzie interweniowaliśmy osobiście. Otrzymacie wszelkie instrukcje, najprawdopodobniej przyjdzie też ktoś, by Wam pomóc.

P. F. Lubom. Warszawa — Jeśli nikt nie odgadnie ani 12 ani 11 wyników w konkursie „Zgadnij kto wygra", to P. K. Ol. za pośrednictwem prasy wezwie grających do zgłaszania 10 trafnie przewidzianych wyników.

WARUNKI PRENUMERATY

od dnia 1 listopada

miesięcznie . . . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . . zł 2[illegible].—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy", konto P. K. O. I-1925

CENY OGŁOSZEŃ

za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 60 zł. tłustym drukiem [illegible]% drożej.

Wydawca: K.C. OMTUR, Warszawa
Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 3
TELEFONY: 870-01, 870-03
Skrytka pocztowa 181
Skład: Drukarnia OMTUR, Warszawa
Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 1 „Robotnik"

B-41132